Indiane

Ex Libris Nicolai

1776

M O W A

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

GUROWSKIEGO

M A R S Z A Ł K A

NADW: W. X. LITT.

KOMMISSARZA GENERALNEGO

DO ROZGRANICZENIA KRAIU RZECZYPOSPOLITEY OD PANSTWA

R O S S Y I S K I E G O.

NA SESSYI SEYMOWEY ROKU 1776.

M I A N A

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY.

PRZESWIETNE SKONFEDEROWANE STANY.

TE ſą Nayiaśnieyſzy Krolu zaſianych roſterkow owoce, te na ogólne kraiu dobro wſzelakiego nieſzczęścia ſpływaiące żrzodła, w wolnym Narodzie ſamowładztwo Krola Obywatelom wyſtawiać, kochaiących ſwobody bliſkiey ſtraty wolności razić podſzeptem, a z tego powodu oddalać wielu od winnych Maieſtatowi obowiązkow, wpaiać w Mieſzkańcow nienawiść, z nienawiści zniewagę, a z tey obrzydłą dopiero złości zemſtę wkorzeniać i rozkrzewiać.

Nabyte ze krwią od wiekow wolności baczny troskliwie piastuiąc Ziemianin, gdy od osobistego prawdy uznania w zakątnych domu własnego cieniach oddalony zostaie, a skrytych badać się niema sposobu układow, usłanym przewrotności do wpatrywania w czyny Monarchy idzie gościncem i nayleplże do zaratowania Oyczyzny śrzodki upornie zrzucaiąc, tak się mocno wiadomszym niby od siebie powodować pozwala, że w nie czynności żyiąc, za skuteczne ią, ieden drugiemu z kolei podaie lekarstwo.

W tym to odmęcie kraiowym, w tey tak burzliwey czasu nawałności, ktoryżby, Miłościwy Krolu, zkołatanego Sternik chciał ratować okrętu, ktożby życia własnego azardem chciał tych z ostatniey wydźwignąć toni, ktorzy styr trzymaiącemu rozumem, wiosło łamią ratunku? samby podobno własnego bezpieczeństwa szukaiąc, mało się o tonących w ostatniey przepaści frasował całość.

Inszy w tobie Miłościwy Panie, widzi cała Oyczyzna Obraz, Ciebie bardziey Narodu smuci nieszczęście, niżeli naymilsze korony utracone ozdoby, niżeli powierzone z antenatow twoich tey naywyższey godności zmienione Przywileie. Wolałeś przyzwoitą w czasie z tego uczynić ofiarę, niżeli sporem iuż napełnionemu Krolestwu rożnego gatunku ucisku ieszcze pomnażać klęski, i całość kraiu w niebezpieczeństwie bez ratunku zostawić, do ktorego Narod Miłości ku Tobie zapędem mogłby był trafić niespodzianie. Tak przykre ciosy niezerwały iednak spoionego ogniwa miłości, oddałeś Krolu łask twoich szafunek, tym chcąc nakładem ogólne pomnożyć Dobro i utwierdzić.

Otoczony zewsząd dotkliwą przykrością ledwie nie każdy mieszkaniec, ani się iednym chęci związanym węzłem oprzeć nie mogąc postronnym mocarstwom, kiedy iuż mimo Twoich Krolu Nayiaśnieyszy zabiegow, mimo pieczy i prawie gwałtownych starań naybliższym ostatniego widział się upadku, kiedy przy grobie całey wolności i własnego iestestwa, nad śliskim stanął zabrzegiem, musiałeś W. K. Mć widząc do upadku niezgody dążących drogą, chociaż nayżywszym wzruszony żalem, przykrego, ale przecież życie daiącego, użyć lekarstwa; pozwoliłeś W. K. Mć na tych odcięcie członkow, ktorych upornie, bez mocy bronienia żadnym sposobem zaratować nie mogłeś, a po zawartym na to przymierzu, w przeszło Delegacyinym gronie rozkazałeś Nayiaśnieyszy Krolu dopełniać ściśle włożonych na mnie rowno z kollegami obowiązkow; przyiąłem chętnie, lubo smutną z natury czynność: bo ktoż własney Matki wesoło chce grzebać ciało? syn chyba wyrodny chciwie po niey żądaiący spadkow.

Podobało się iuż do tey mianowanym czynności zgromadzonym Stanom Rzpltey przepis wszystkiego uczynić działania, podobało się mowię to nam rozkazać, co okoliczność czasowa dozwalała mieć wolnego, co rostropność koniecznością sądziła. Z tego przepisu nayprzod w zamianie Plenipotencyi między Kommissarzami N. Imperatorowey Jeymci żadney nie było zawady, co do ceremoniału oddania wizyt po przywiedzionych obustronnie przyczynach na fundamencie, że przybyli na grunt Polski Kommissarze Rossyiscy iuż

nas

nas tám od Rzpltey delegowanych zaſtali, znalazły ſię ſpoſoby iż pierwſzeńſtwo wizyt nie było zawałem maiącey ſię rozpocząć roboty, iako po niedługim odebrawſzy ſporze dalſzego obchodzenia łatwy między Kommiſſarzami ułożyliśmy porządek, w ktorym koley mieyſca konferencyom była umówiona.

Na mieyſcu *termini a quo* iak naydoſkonaley rozpatrzywſzy ſię, ſzliśmy rzeką Dźwiną do mieyſca, gdzie Woiewodztwo Witebſkie do tey przypiera Rzeki, tam nie ſprzeczną w niczym znalazłſzy granicę, rozgraniczenie Woiewodztwa Witebſkiego z Połockim, mieliśmy powinnością.

Dopełniona w tym mieyſcu Geometrow weryfikacya, gęſto kręte załamania, czyli gzygzakowego wymiaru, w ſzczupłych aż nadto dymenſyi liniach, obwod granicy Woiewodztwa Witebſkiego z Połockim, widocznie okazała. Zważaiąc tak wielką nie regularność granic tych Woiewodztw, a maiąc ſobie moc w inſtrukcyi daną, trzymania ſię linii proſtey, tam gdzie rzek niemaſz, nie bez referencyi pierwey do P. Rady Nieuſtaiącey na ciągnienie w pięć linii proſtych przyzwoliliśmy.

Rezolucya takowa nietylko że zamknęła wſzyſtkim iuż pretenſyom mogącym ſię zdarzyć wrota, nietylko że wyrażonych na Mappie linii utwierdzenie, znoſząc oboiętność, obiaśniła granicę, ale ieſzcze ten z ſiebie wydała pożytek, że na mil kilka kwadratowych przez tę zamianę, od Rzpltey nieodpadło, a w tym razie, gdzie przez przeciągnienie proſtych linii odeſzły Obywatelom Rzeczypoſpolitey w kordon Roſſyiſki grunta i ſianożęcia, nayuſilniey ſze czyniliśmy ſtaranie i reprezentacye, áby przy wiecznym dzierżeniu i pewnym onychże zabezpieczyć używaniu. Jakoż ci o tym zaświadczą, ktorzy natychmiaſt łaſkawe dla ſiebie pozyſkali względy. W dalſzym dukcie granicy między temi dwiema Państwami zatrzymało nas literalne tłomaczenie Traktatu, co do wyrazow ſłowa: Ordwa czyli Orawa. Uſtawiczne Obywatelow donoſzenia a mianowicie Jmci P. Romera Podkomorzego, teráz godnego Poſła, wtenczas Kollegi naſzego względem rzeki Droiecia, gościńcem nadziei prowadziły nas, i były powodem wyſzukania granic Rzeczypoſpolitey w głębi Kraiu przez Roſſyą zabranego; o czym żebyśmy iak naydokładniey informowanemi być mogli, do publicznego udaliśmy ſię po Wſiach, Miaſteczkach i Parafiach obwieſzczenia, wſzyſtkich kraiowych Obywatelow, miłością zaklinaiąc Oyczyzny, proſząc uſilnie, żeby nam dowodow i wiadomości poddać, i użyczyć raczyli: lecz kiedyśmy i o tych rzekach dokładnego od wſzyſtkich badali ſię przekonania, pokazało ſię, że Droieć rzeka, za Witebſkiem mil koło dzieſiątka ſwóy biorąca początek, koło ſtarey granicy Moſkiewſkiey korytem idąc do Dniepra, w wioſce Huſſynnym do Hrabſtwa Dąbrowny należącey wpadaiąca ieſt od tego mieyſca w górę na powrot ſię wracaiąc mil bliſko trzydzieſtu, i że taż rzeka w Woiewodztwie Witebſkim bieg ſwoy maiąca ieſt Traktatem *Ceſſionis* z całym Woiewodztwem uſtąpiona i zrzeczona, powrotu tedy do niey, ile w głębi Woiewodztwa Witebſkiego mieć iuż bez zgwałcenia Traktatu niepodobno było, i niemożna. Wſzak gdyby Rzeka Droieć, być mogła granicą, zoſtawiłaby do Litwy część znaczną

Woiewodztwa Witebſkiego i Powiat Orſzańſki cały, ktoryby brze-
giem tylko odcinał część puſzczy do Hrabſtwa Dombrowieckiego
należącey. Lecz takowemu Duktowi rzeką Droiecią, ſprzeciwia
ſię moc i wyrażenie Traktatu oddaiąc całe Woiewodztwo Mściſła-
wſkie i Witebſkie Roſſyiſkiemu władaniu, i część zwierzchnią
Woiewodztwa Mińſkiego. Wieś zaś Ordowka teraz zowią-
ca ſię, do Jeymść Pani Gutakowſkiey należąca, miała da-
wniey iakoby nazwiſko miaſteczka Ordwy, o ktorey nomen-
klaturze żadnym niepoparto dowodem. Kommiſſya Roſſyiſka u-
pornie widząc nas ſtawaiących przy ſłownych tylko zamowach, do
literalnego przyciſkaiąc ſię ſenſu Traktatu, Punkta Granic trzech
Woiewodztw: Witebſkiego, Połockiego, y Mińſkiego, przy rzece
Bereżynie ſzukać zamyślała, y w tym żądze y pragnienie w poda-
ney Nocie oświadczyła. Nie miło w takie ſię było nam puſzczać
zapędy, y widząc iakaby ztąd ſtrata Kraiu dla Rzeczypoſpolitey
wyniknęła, płonne bez żadnego dowodzącego prawdy dokumentu
opuściliśmy pretenſye: Ich bowiem dłuższe popieranie grzechemby
było teraz od Was Prześwietne Stany poczytane, gdyż wcześne
z Kommiſſyą Roſſyiſką umiarkowania, mil kilkadzieſiąt Kraiu dla
Rzeczypoſpolitey ocalonego zoſtawiło y przynioſło. Tu iuż rożne
pro & contra tłomaczenia Traktatu ułatwiwſzy, Drnć rzekę za Dro-
ieć chętnie przyiąwſzy do examinowania Dyrekcyi zrobionego wału
przyſtąpić muſieliśmy, ktorego obiażdżka lubo nauczała, że w li-
nii proſtey miał być wyſypany, przecież dokładnie go zluſtrowa-
wſzy, dwuścienne w nim znalaſzſzy załamania, a te po kilka
Wioſek do władania Roſſyiſkiego zagarniaiące, nowe nam nieco o-
tworzyły trudności. Kiedyśmy przecież dobrze dowiedli, że nad
przepis Traktatu, te wſzyſtkie były zabrane, nazad Rzeczypoſpo-
litey powrocone zoſtały.

A tak zakończywſzy na ziemi naywięcey czyniące ſporu wy-
miary, do obiażdżki rzek graniczących miedzy temi Państwami
przyſtąpiliśmy.

Na Dźwinie nayprzod, potym na Druieci y Dnieprze, większą
część Wyſp do Rzeczypoſpolitey znalazłſzy, wolna nawigicya, O-
bywatelom kraiowym naſzym, przewozy, przeiazdy, młyny, wſpol-
ne łazy, y inne rzek pożytki obwarowane nayſilniey, naydokła-
dniey zabeſpieczone zoſtały, a to w Akcie ogolną robotę zawie-
raiącym, w ktorym naymnieyſze Miaſta, Miaſteczka, Wſie, y U-
roczyſzcza, podług opiſu, y Inſtrukcyi nam wydaney zapiſane,
a przy ſkończeniu rozgraniczenia dzieła przez obiedwie ſtrony pod-
piſanym.

Z tych tu przełożonych naſzych Kommiſſarſkich czynności po-
zna Narod, iak Nayiaśnieyſza Imperatorowa Jeymość całey Roſſyi,
w każdym prawie Nam Kommiſſarzom ſwych powinności ſpełnianiu,
doſtatecznie poznać dawała, że nie potrzeba powiękſzenia Iey Kra-
iow do tych ią z Rzecząpoſpolitą przymuſzała Traktatow.

Chciała w tym razie ta wielko-duſzna Monarchini zapomnieć,
iak od niektorych z Narodu wydanemi *in publicum* mogła być urażo-
na piſmami, że Iey ſtaranie o Kraiu ſpokoyność, Prowincyi całość
było bez-ſkuteczne że ſama nakoniec, loſom czaſowym ulegać mu-
ſząca

ſząca, nietylko ieſzcze za naſze wſtawia ſię dobro, ale mogąca wſłow oboiętności Traktatu, większym zaborem Kraiu ſwoie rozprzeſtrzeniać granice, nietylko w ſwoie nie odebrała władanie, co ley iuż iaſne nadało Prawo, lecz przez złamanie proſtey ciągu granicznego linii, pozwoliła przecięż odpaść niektorym iuż przedtym zabranym okolicom. Miło nam było w tym tak ſmutnym uſługi razie, tych Obywatelow pocieſzyć, ktorzy do ſpołeczeńſtwa ſwey Matki powracaią, a W. K. Mci, ſtrapione nieco uweſelić ſerce, iż więcey mieć będzieſz ludu, ktory ſprawiedliwości okiem w Twoie ſię wpatruiąc czyny, wielbić Ciebie, y kochać nie przeſtanie.

Do ugruntowania niewzruſzoney dla Rzeczypoſpolitey granic pewności, należało nam ieſzcze było podług przepiſu Inſtrukcyi, murowane wyſtawić ſłupy, ale wyſtarczaiącego na to od Rzeczypoſpolitey niemaiąc koſztu, a właſność ſwoią przypadkowym ogniem dobrze zmnieyſzoną czuiąc, muſieliśmy ſię z ſtawieniem onychże nieco zatrzymać, a do tego całe dzieło do Ratyfikacyi zgromadzonych Stanow odſyłaiąc, do Iey to woli y nowych rozkazow, rzeczą potrzebną zoſtawić ſądziliśmy.

Tey teraz Nayiaśnieyſzy KROLU, Prześwietne zgromadzone Stany, pracy naſzey zdawſzy rachunek, całe dzieło do Waſzego oddaiemy utwierdzenia, ſkwapliwie Waſzych czekaiąc wyrokow; czyli w miłości zaſłużyliśmy ſobie u was wſpomnienie, czyli za to tylko naganni, że tyle nad przepis Waſzych rozkazow odzyſkawſzy Kraiu, niemogliśmy całego Traktatem uſtąpionego wziąć y uproſić.

Zagrzewałeś Nas W. K. Mość uſtawicznemi ſwemi rozkazami, w Oycowſkim mogę mowić napomnieniu, żebyśmy przy oſtatniego Traktatu ſtoiąc oſnowie, ſił ſwoich, y ſtarunkow wſzelkich na pocieſzenie odpadłego Kraiu nie ubliżali. Dopełniliśmy rozkazu, y co tylko w tak wielkim nieſzczęściu będących mogło było ratować, dla nich ſię uproſiło. Zaświadczy to Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Jmci Reſpons, że chętnie naſze przyiąwſzy prożby, trzy-letnią w podatku dla nowo zabranych uczyniła ſolgę: zaświadczy to dziennik prac naſzych, w ktorym na czele codziennych trudow, y koſztow znaydzieſz Nayiaśnieyſzy KROLU przeſzłego Woiewodę Kaliſkiego, Męża wielokrotnemi dla Oyczyzny ubogaconego zaſługami, znaydzieſz w nim W. K. Mość, y Prześwietne zgromadzone Stany, iak uſtawiczną pracą, iak roſtropnym umiarkowaniem, umiał ten godny Kommiſſarz dać poznać Oyczyźnie, iak w doli nieſzczęścia pogrążonych ratować miło nam było, y duchem jedności tchnącym Kommiſſarzom dla Dobra ogólnego nie ciężko zdawało ſię pracować. A iako dzień dniowi podaie naukę, tak ieden drugiemu poddawał ſpoſoby, iako w rozpaczy być Braci uſłużnym y Oyczyźnie.

Do rożnych uproſzony obiażdżek, Jmć Pan Morikoni Podkomorzy Wiłkomirſki, nietylko że Prerogatywę Kommiſſarſką utrzymał, ale też rożnicę o niektore zachodzącą Wyſpy tak rozmiarkowaną roſtropnością ucalił, że Jmci prawdziwie wdzięczność należy,

z powinnośći. Dopomagał nam wſpolnie Jmć Pan Tołoczko wſzelkiego utrudzenia: y iego dla Obywatelow życzenia częſto ſię dla nich z iśćić muſiały. Swiadomſzy Kraiu, udoſkonalony przymiotami, czuiący ſtratę w odpadłym Kraiu godny tu Poſeł, a wſpoł prac naſzych kollega Jmć Pan Podkomorzy Trocki, przyznać mu muſzę, że Iego pragnienie, naſze kierowało żądanie.

Po doſtatecznym iuż pracy naſzey wyłuſzczeniu, po oddanym w Ręce W. K. Mci Kraiu całego opiſie, bez ukrzywdzenia prawdy trudno zamilczeć, iaka ſię W. K. Mci należy wdzięczność, żeś nam do pracy naſzey przydać raczył Jmć Pana Sierakowſkiego, w tym wydoſkonaleniu Kawalera, zaſzczyt Narodu; zaſadzona to dla kraiu całego w winnicy latorośl, co raz doſtalſze dla Oyczyzny wyda z ſiebie owoce, y co przedtym było Krolom obowiązkiem nadano, to ſamo W. K. Mć z miłości do ſwoich przyiąłeś rodakow, y w nayciężſzych dla wſzyſtkich czaſach właſnym utrzymywałeś koſztem. Zbieray więc W. K. Mość pieczy teraz ſwoiey pożytki, y w dobrze myślących ſercach, te czytay wyrazy, że dokładne młodzi ćwiczenie, wiekopomną Krolowi pamięć, Oyczyźnie pomoc, Kraiowi przyniеſie obronę. Dopełniał ten ſam Geometra, nie bez znacznego trudu, po ciemnych laſach, bagnach, na żadną czaſu niezważaiąc porę, dokładnie ſwoich powinności. Za obiaśnieniem bowiem, miło nam było o kraiowe dopominać ſię pożytki. Szczupła nadgroda zoſtawuie nadzieię, że W. K. Mość na tak dokładne weyrzawſzy talenta, opatrzyſz ſpoſobem do przyſzłego cnot wydoſkonalenia.

Godny Prowincyi Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego Obywatel, cnot, Imienia naśladownik Jmć Pan Niemcewicz, do trudow y pracy przydany, że w naywiękſzych y nayzawilſzych trudnościach zawſze pilny, zdrowia y maiątku ſwego nieoſzczędzaiąc, niech znaydzie łaſkawe W. K. Mości względy.

Zaſtanow ſię tu mniey znaioma konieczności czaſowych ludzka ſuppozycya, nie winny przymuſzonych przemocą, że kraiu tak wielka ginie rozległość. Cieſz tym przynaymniey ſtrapione ſerce, że Tron Narodu takim oſadzony Monarchą, ktorego upoważnienie y cnoty, zabiegi y rozſądności reſztę od upadku obroni kraiu; mówię z przeświadczenia, mówię z uczuciem, że Tobie Nayiaśnieyſzy KROLU, kto ſzczerey nie wyznaie wdzięczności, ten albo kochać dobrego Oyca nie chce, albo nie umie. Ja w tey wyćwiczony nauce, nioſę do Tronu twego dla Dobra ogólnego proźbę, żebyś Ratyfikacyą Granic wedle Traktatu uczyniwſzy, pociągnął przez to drugie Potencye, aby tak wielki przykład Nayiaśnieyſzey Imperatorowey maiąc, ſwoie iak nayprędzey kończyli granice.

Deklaracya

Fałszywe pogłoski po całym rozszerzwione królestwie y od Nieprzyiacioł powszechney spokoyności co raz bardziey rozsiane, jakoby Dwory Pruski y Rossyiski korzystaiąc z ninieyszych okoliczności zamyślali część iaką krajow do Polski lub Litwy należących oderwać, y na to się ziednoczyły, aby Państw swoich z uszczerbkiem Rzpltey pomnożyły — Te mowię pogłoski fundamentu y podobieństwa do prawdy postanowione pobudiła niżey podpisanemu Rezydentowi Króla Jmci Pruskiego u Nay. Rzpltey Polskiey były sprzeciwienia się onym nietylko ustnie, ale też y na piśmie przed tym J.O. Xcia Jmci Prymasowi oddanym. Tenże Sam niżey podpisany nieodwłocznie o tym Królowi Jmci Panu swemu doniosłszy, Król Jmć w sprawiedliwey odrzycie takowe pogłoski tak przeciwne swym zdaniom maiący nie tylko to wszystko potwierdził, co w pomienionym poprzedzaiącym Piśmie zawarto, ale też niżey podpisanego obowiązał do odnowienia rzeczonego Pisma y potwierdzenia onegoż przez solenną Imieniem Jego uczynioną deklaracyą.

Stosuiąc się zatym do tych wyraźnych rozkazów Króla Jmci Pruskiego niżey podpisany Rezydent ninieyszym pisaniem powtorne czyni oświadczenie, że przyiaźń rzetelna y ścisła iedność między Dworami Pruskim y Rossyiskim zachodząca y szczęśliwie trwaiąca, tak na sprawiedliwości y słuszności iest ugruntowana że iey w myśl wpaść nawet niepowinno, aby kiedy podobne tym zamysły przedsięwzięte bydź mogły, owszem wszelka o rozprzestrzenienie swego Państwa myśl odrzucamy Król Jmć Pruski wszystkie starania swoie do tego obraca końca y obracać będzie statecznie, aby kraje y Państwa Rzpltey w całości zostawały, przy utrzymaniu Praw y swobod Narodu Polskiego. Nay: Jmć Imperatorowa Rossyiska tenże Sam założywszy zamysłow swym Cel do tegoż szczegulnie godzi y zmierza zmowa między Królem Jmcią y tą Monarchinią zachodząca. Tak zbawienne zaś tych Dwoch Potencyi zamysły pewną czynią nadzieię, iż Ich iedność wielce pomoże do ziednania Polskiemu Królestwu bezpieczeństwa y spokoyności doskonałych, a że mocą bliskiego Sąsiedztwa y dobrey harmonii od dawnego nader czasu utrzymaney między

krajami króla Jmci Pruskiego y Nay. Rzpltey. król Jmć skoiarzo-
ny wieczystym Rzecząpospolitym przymierzem uczestni-
kiem poniekąd bydź musi tego wszystkiego co się zbawien-
nego Polszcze przytrafić może. Niżey podpisany mocą ode-
branych rozkazów obowiązany iest do oświadczenia z
przyczyny teraźnieyszey okoliczności osierociałego tronu
iż król Jmć większego dla Rzpltey nie upatruie Pożytku
iako aby z czasu ninieyszego korzystaiąc obrała sobie kró-
la z pośrodku obywatelów swoich z Oyca y matki rodowi-
tey Szlachty zrodzonego, tak iak Nayiaśnie Imperatorowa
Jeymć Rossyiska oświadczyła swoią deklaracyą tymże
iako y teraźnieysza umysłem uczynioną. Stan ow kwi-
tnący Rzpltey w którym pod królami Piastami zostawała
dosyć iawnie pokazuie iak wielkie w potomne czasy
szczęście na Polski Narod spłynąć może, ieżeli na
przyszłey Elekcyi na starożytność swoię oczy obró-
cić zechcecie. Aże Nay. Imperatorowey Jmci ter same
w tey mierze [illegible] y mniemanie o pożytkach
które cały Narod odniesie z postępku rownie chwale-
bnego iak godnego wielkich Przywileiów którémi się cieszy
łatwo każdy obywatel uzna, iż nic w teraźnieyszych
okolicznościach szczęśliwszego w Polszcze przytrafić się
niemogło nad doskonałą tę zgodę która y w tym pun-
kcie między obiema sąsiedzkiemi Potencyami zachodzi.
Niżey podpisany ma honor wyrażenia przez tę rzeczy-
wistą deklaracyą szczerego y nieodmiennego zdania kró-
la Jmci Pana swoiego przez co wykonać musiał wy-
raźne y umyślne rozkazy króla Jmci.

w Warsz. 22 stycznia 1764

Benoît

Kolossy choc naytrwartsze Czas niszczy
z Serc kolossu w Potomkach= dalekie
nie obalo wieki—
Pamięcy y wdzięczności dla naszego Krola
Ktorego Uszczęśliwiać Narod była wola,

1790.

Jan. Sedani. Kupiec. Wina. Wengerskiego. Die 6. Wrz.

25.000 —